



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Irena LIPOWICZ

Warszawa, 2. XII 2010

RPO-563445-VII-7022.1/07/MK

00-090 Warszawa Tel. centr. 22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 22 827 64 53

Pan

Krzysztof Kwiatkowski

Minister Sprawiedliwości

WARSZAWA

Szanowny Panie Ministrze,

Do Rzecznika Praw Obywatelskich wpływają skargi od osób pozbawionych wolności, które żalą się na długotrwałe rozpatrywanie przez sądy ich wniosków złożonych w toku postępowania wykonawczego, dotyczących udzielenia przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności lub warunkowego przedterminowego zwolnienia z pozostałej do odbycia kary.

Czynności podejmowane przez Rzecznika w celu zbadania tych spraw wykazały, że w znacznej liczbie przypadków przyczyną długotrwałości postępowań jest wielokrotne transportowanie skazanych do jednostek penitencjarnych położonych w różnych okręgach, czego skutkiem jest każdorazowo zmiana właściwości miejscowej sądu i konieczność przekazania wniosku do rozpatrzenia sądowi miejscowo właściwemu.

Za ilustrację przedstawianego problemu posłużyć może sprawa skazanego Ryszarda R., który zwrócił się do Rzecznika wskazując, iż jego wniosek o udzielenie przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności ze względów zdrowotnych nie został rozpatrzony mimo upływu blisko półtora roku. Zebrane w sprawie informacje wskazują, że w wymienionym okresie skazany był dziewięciokrotnie transportowany: w związku z koniecznością zapewnienia mu opieki medycznej, umieszczenia w jednostce penitencjarnej właściwej ze względu na grupę klasyfikacyjną, wzięcia udziału w czynnościach procesowych. Z wyjątkiem jednego, każde przemieszczenie powodowało zmianę właściwości sądu penitencjarnego rozpatrującego jego wniosek. Każdy kolejny sąd, któremu przekazano sprawę, podejmował na nowo czynności w sprawie: zwracał się do jednostki penitencjarnej o dostanie opinii o skazanym oraz aktualnej opinii o stanie zdrowia

(mimo, że w aktach sprawy znajdowały się aktualne opinie sporządzone na żądanie sądów uprzednio procedujących w sprawie). Powodowało to, że nie udawało się zakończyć postępowania do czasu ponownego przetransportowania skazanego.

W myśl obowiązujących przepisów skazany odbywa karę we właściwym zakładzie karnym, położonym, w miarę możliwości, najbliżej jego miejsca zamieszkania, a przeniesienie go do innego zakładu może nastąpić tylko z uzasadnionych powodów (art. 100 kodeksu karnego wykonawczego). Jako uzasadnione powody przeniesienia wskazuje się: skierowanie do właściwego, ze względu na rodzaj, typ, system wykonywania kary lub zabezpieczenie zakładu karnego, zmianę przeznaczenia zakładu, potrzebę zlikwidowania przeludnienia zakładu, umożliwienie skazanemu odbywania kary najbliżej miejsca zamieszkania, umożliwienie zatrudnienia lub nauki, potrzebę udzielenia świadczenia zdrowotnego, skierowanie do ośrodka diagnostycznego, udział w czynności procesowej (§ 58 ust. 1 regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności). W tym ostatnim przypadku polecenie sądu lub prokuratury jest bezwzględnie wiążące dla administracji więziennej. Przepisy wykonawcze nie wskazują natomiast sytuacji, w których transportowanie więźnia do innego zakładu nie powinno mieć miejsca lub powinno podlegać szczególnym ograniczeniom. Do kwestii tej odnoszą się jedynie przepisy wewnętrzne więziennictwa. Wprowadzają one co prawda jako zasadę nietransportowanie osób, co do których dyrektor jednostki wystąpił z wnioskiem o warunkowe przedterminowe zwolnienie lub udzielenie przerwy w odbywaniu kary oraz tych, wobec których sąd penitencjarny zwrócił się o sporządzenie opinii w sprawie o warunkowe przedterminowe zwolnienie lub przerwę w odbywaniu kary, jednak zezwalają na odstępstwa od tych zasad w przypadku, gdy zgodę na transportowanie wyrazi stosowny organ: sąd penitencjarny, organ dysponujący albo prowadzący lub nadzorujący postępowanie karne, bądź sąd prowadzący postępowanie cywilne. Przepisy instrukcyjne zakazują też transportowania osób, wobec których sąd penitencjarny, przed którym toczy się postępowanie, wystąpi z wnioskiem o pozostawienie ich w jednostce do czasu rozpatrzenia sprawy (Instrukcja Nr 7/2010 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 13 sierpnia 2010 r. w sprawie transportowania skazanych).

Praktyka pokazuje, że uregulowania te nie są wystarczające, aby postępowanie w przedmiocie przerwy lub warunkowego zwolnienia mogło toczyć się sprawnie. Sądy penitencjarne w znikomym stopniu korzystają z możliwości zastrzeżenia pozostawienia osoby w danej jednostce do czasu zakończenia postępowania, a uprawnione organy sporadycznie odmawiają swojej zgody na transportowanie skazanego, gdy z wnioskiem takim wystąpi administracja więzienna. Organy procesowe, wydając polecenie

przewiezienia skazanego do innej jednostki penitencjarnej w celu wzięcia przez niego udziału w czynności procesowej nie biorą pod uwagę jego uczestnictwa w postępowaniu toczącym się przed sądem penitencjarnym.

W sprawie Ryszarda R. Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości, sygnalizując wątpliwości co do prawidłowości działania organów więziennictwa oraz wymiaru sprawiedliwości. Dyrektor Departamentu w piśmie z dnia 23 września br. (1. dz. DWOiP-I-0760-8/10) powiadomił Rzecznika, iż nie stwierdził uchybień w postępowaniu organów administracji więziennej w zakresie podejmowania wobec skazanego decyzji o transportowaniu. Poinformował jednocześnie, że kwestie przewlekłości postępowania sądowego właściwy jest ocenić jedynie sąd, przed którym już toczy się sprawa z wniosku skazanego. Widząc jednakże potrzebę bieżącego monitorowania sprawności trwającego postępowania w przedmiocie rozpatrzenia wniosku skazanego o udzielenie przerwy, powiadomił, iż zwrócił się do Prezesa Sądu Apelacyjnego w G. o objęcie tego postępowania nadzorem administracyjnym.

W mojej ocenie zebrane w sprawie informacje jasno wskazują, że zarówno administracja więzienna, jak i sędziowie penitencjarni oraz organy procesowe nie brały pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o transportowaniu sytuacji zdrowotnej skazanego. Przy rozstrzyganiu kierowano się interesem wymiaru sprawiedliwości, nie uwzględniając przy tym w dostatecznym stopniu dobra jednostki. Skazanemu uniemożliwiono w ten sposób uzyskanie rozstrzygnięcia sądu w tak istotnej dla każdego człowieka kwestii, jak zdrowie i zapewnienie możliwości leczenia. Pogwałcona została tym samym zasada humanitaryzmu w wykonywaniu kary, a także prawo jednostki do rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie. Należy przy tym zauważyć, że wyrokiem z dnia 27 lipca br. Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie Rokosz przeciwko Polsce nakazał państwu polskiemu wypłatę odszkodowania, uznając, że pobyt skazanego w warunkach zakładu karnego, w jego stanie zdrowia, stanowił naruszenie Artykułu 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka o zakazie tortur. Trybunał stanął na stanowisku, że poważne problemy zdrowotne uniemożliwiały skazanemu odbywanie kary pozbawienia wolności.

Moim zdaniem na przykładzie przedstawionej sprawy wyraźnie widać potrzebę wprowadzenia regulacji prawnych, które umożliwią sprawne procedowanie sądów w postępowaniu wykonawczym. Niezbędnym wydaje się uregulowanie kwestii dotyczących transportowania skazanych, wobec których toczy się postępowanie w przedmiocie przerwy lub warunkowego zwolnienia, w akcie prawa o charakterze ogólnie obowiązującym. Jako

priorytet przy podejmowaniu decyzji w tym przedmiocie określić należy, szczególnie w przypadku skazanych ubiegających się o udzielenie przerwy w odbywaniu kary, względy humanitarne i dobro jednostki oraz prawo do rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie, a nie wyłącznie interes wymiaru sprawiedliwości.

Mając na względzie powyższe, na podstawie art. 16 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jednolity Dz. U. z 2001 r. nr 14 poz. 147, ze zmianą) zwracam się do Pana Ministra o podjęcie stosownych działań, które będą miały na celu zapewnienie sprawności procedowania w sprawach toczących się przed sądami penitencjarnymi.

Łęca porokowien

Łęca Jijou